

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Wieczorkiewicz

Sędziowie: SSA Maciej Świergosz (spr)

SSO del. do SA Grzegorz Nowak

Protokolant: st.sekr.sąd. Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r. sprawy :

**R. C. (1) ( C. ) i P. S. (1) ( ... )**

oskarżonych z art.18 § 1 kk w zw. z art.310 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 20.11.2012r.

( sygn. akt II K 59/12 )

1. **prostuje oczywistą omyłkę pisarską w pkt 8 zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że w miejsce „w punktach 4 i 7” wpisuje „w punktach 4 i 6”,**

2. **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**

3. **zasądza od oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/4 od każdego z nich, w tym opłaty po 400 zł; w pozostałym zaś zakresie związanym z apelacją prokuratora kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.**

**Grzegorz Nowak Ewa Wieczorkiewicz Maciej Świergosz**

## UZASADNIENIE

**Prokurator** oskarżył R. C. (1) i P. S. (1)

o to, że w okresie od 19 kwietnia 2010 roku do 20 kwietnia 2010 roku

w Z., wspólnie i w porozumieniu, kierowali wykonaniem czynu zabronionego przez P. C., polegającego na podrobieniu środków płatniczych w postaci 2991 banknotów o nominale 100 euro każdy, na łączną kwotę 299.100,00 euro,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k.

Nadto R. C. (1) został oskarżony o to, że w okresie od stycznia 2010 roku do dnia 23 kwietnia 2010 roku w S. i Z., wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w postaci co najmniej 2.887 gramów amfetaminy,

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku

o przeciwdziałaniu narkomanii,

oraz o to, że w okresie od sierpnia 2009 roku do dnia 23 kwietnia 2010 roku w P., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną produkcji jugosłowiańskiej w postaci rewolweru (...) (...) o numerach: bębenka – (...), chwytu i bębenka – (...), wysięgnika bębenka i chwytu – (...) oraz amunicję do broni palnej w postaci 4 sztuk naboju rewolwerowych (...) M. produkcji jugosłowiańskiej i 3 sztuk naboju rewolwerowych (...), produkcji jugosłowiańskiej z 1991 roku,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

Z kolei P. S. (1) został oskarżony o to, że w okresie od dnia 11 kwietnia 2002 roku do dnia 23 kwietnia 2010 roku w B., bez wymaganego zezwolenia, posiadał 36 sztuk naboju sportowych bocznego zapłonu kal. (...), produkcji niemieckiej,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

\*\*\*\*\*

**Wyrokiem** z dnia 20 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Z. ( II K 59/12 ), po ponownym rozpoznaniu sprawy, orzekł, co następuje :

1. uznał oskarżonych **R. C. (1)** oraz **P. S. (1)** za winnych popełnienia zarzucanego im wyżej opisanego czynu, w zakresie tego, że w dniu 20 kwietnia 2010 roku w Z., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. C. podrobili środki płatnicze w postaci 2991 banknotów o nominale 100 euro każdy, na łączną kwotę 299.100,00 euro,

tj. przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k., na podstawie art. 60 § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę w wymiarze 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. uznał **R. C. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu wyżej opisanego czynu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005 roku, Nr 179, poz. 1485, ze zm) i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia

29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył oskarżonemu R. C. (1) karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznał **R. C. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu wyżej opisanego czynu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu R. C. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 1 do 3 wyroku i wymierzył oskarżonemu R. C. (1) karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

5. uznał **P. S. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu wyżej opisanego czynu, z tym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się go w okresie od bliżej nieustalonej daty, co najmniej od 19 października 2002 roku do dnia 23 kwietnia 2010 roku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu P. S. (1) karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 1 i 5 wyroku i wymierzył oskarżonemu P. S. (1) karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 70 ust. 4 powołanej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego R. C. (1) na rzecz (...) w Z. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w kwocie 1.000,00 złotych;

8. na podstawie art. 63 § 1 k.k. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, na poczet orzeczonych w punktach 4 i 7 wyroku kar łącznych pozbawienia wolności, zaliczył oskarżonym R. C. (1) i P. S. (1) okresy tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 23 kwietnia 2010 roku do dnia 28 grudnia 2010 roku;

9. na podstawie art. 316 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazach dowodów rzeczowych nr (...) na k/ 803 pod pozycją 1;

10. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego R. C. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k. 803 po pozycją 2 – zarządzając jednocześnie ich zniszczenie;

11. na podstawie art. 44 § 6 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez przekazanie do Komendy Wojewódzkiej Policji w G. dowodów rzeczowych opisanych w wykazach dowodów rzeczowych (...) na k/ 801-802 po pozycją 7 oraz nr (...) na k. 804 pod pozycją 1;

12. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył tytułem opłaty w sprawach karnych oskarżonym R. C. (1) i P. S. (1) kwoty po 400,00 złotych.

\*\*\*\*\*

Z wyrokiem tym nie zgodziła się obrońca obu oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) oraz prokurator.

**Obrońca obu oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) adv. A. K.** na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżyła ww. wyrok w całości.

Powołując się na treść art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzuciła temu orzeczeniu :

1. istotny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu oskarżonych za winnych popełnienia czynu z art. 310 § 1 k.k., w tym błąd wynikający z zaniechania dokonania ustaleń dotyczących strony podmiotowej czynu oraz wadliwe przyjęcie, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu z P. C.;
2. istotny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu oskarżonego P. S. (1) za winnego popełnienia czynu przypisanego w pkt 5 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku;
3. istotny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. C. (1) w pkt 2 części dyspozytywnej wyroku;
4. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu R. C. (1) w pkt 3 zaskarżonego wyroku poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Reasumując, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. skarżąca wniosła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku,
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. S. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., opisanego w pkt IV części wstępnej zaskarżonego wyroku,

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania w zakresie czynu opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego R. C. (1),
4. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego R. C. (1) w pkt 3 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

\* \* \* \* \*

**Prokurator** na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) w części dotyczącej punktów 1, 4 i 6 tego wyroku.

Powołując się na treść przepisów art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w punkcie 1 wyroku, polegający na uznaniu, że oskarżeni R. C. (1) i P. S. (1) czynu opisanego w art. 310 § 1 k.k. dopuścili się w formie współsprawstwa, podczas gdy analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że w zakresie tym byli sprawcami kierowniczymi;
2. rażąco niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych obu tym oskarżonym za przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. w punkcie 1 wyroku oraz w rezultacie – kar łącznych, opisanych w punktach 4 i 6, będące skutkiem wadliwego wyważenia okoliczności związanych z popełnionym czynem, a w tym – błędnego przyjęcia przez sąd, że oskarżeni dopuścili się tego czynu w formie współsprawstwa, a nie sprawstwa kierowniczego, co skutkowało tym, iż orzeczone za opisany czyn kary, niższe niż wnioskowane, oraz w konsekwencji kary łączne, pozbawione zostały waloru celowościowego, przede wszystkim w zakresie prewencji ogólnej, jak i zapobiegawczo – wychowawczej, w stosunku do sprawców.

Reasumując, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części

i przekazanie sprawy przeciwko oskarżonym R. C. (1) i P. S. (1) do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Z..

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońcy oskarżonych oraz prokuratora okazały się bezzasadne, zawarta w nich argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych obu oskarżonym sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Jednak przed odniesieniem się do zarzutów obu apelacji należało rozstrzygnąć ten zawarty w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego R. C. (1) z dnia 26.09.2013r., które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w P. w dniu 30.09.2013r. ( vide: k.1743 ). Niewątpliwie pismo to zostało wniesione przez obrońcę oskarżonego już po upływie terminu określonego w przepisie art. 445 § 1 k.p.k., a więc po upływie terminu określającego możliwość wniesienia środka zaskarżenia. Bezsporne jest,

że ewentualne uzupełnienie apelacji po upływie terminu określonego w § 1 art. 445 k.p.k. nie wywołuje żadnych skutków prawnych z uwagi na zawity charakter terminu, o jakim mowa w tym przepisie. Analogiczny pogląd został zaprezentowany w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.12.2003r. ( V KK 195/03, publ. OSNKW 2004/3/25 ). Sąd Apelacyjny zarzutu tego dot. ewentualnej obrazy art. 41 § 1 k.p.k. ( iudex suspectus ) nie rozpoznawał także z tego powodu, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 3.10.2013r. obrońca – po zapoznaniu się z treścią oświadczenia ławnika J. S. z dnia 30.09.2013r. – oświadczyła, że zarzutu takiego jednak nie podnosi ( vide: k.1760 ). Zastrzeżenie, o którym mowa była powyżej,

a dot. braku możliwości podniesienia nowych zarzutów w ramach uzupełnienia apelacji, nie dotyczy jednak sytuacji, w której podniesiony zarzut miałby charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 k.p.k. W pkt 1 tego przepisu ustawodawca przewidział bowiem, że orzeczenie ulega uchyleniu z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia w sytuacji m.in. gdy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. W przypadku ujawnienia się takiego uchybienia nawet bierność czy negatywne stanowisko oskarżonego, bądź jego obrońcy, nie miałyby wówczas znaczenia. Jak wynika z uzyskanego oświadczenia ławnika J. S. z dnia 30.09.2013r. ( vide: k.1747-1748 ) jest on dalekim kuzynem byłej żony oskarżonego R. C. (1). Małżeństwo to ustało ok. 1988r. i od tego czasu ww. ławnik nie utrzymywał

z oskarżonym kontaktu. Nie rozmawiał też ze swoją kuzynką na temat sprawy i wbrew sugestiom obrońcy nie był ojcem chrzestnym syna oskarżonego. W świetle powyższych ustaleń nie budzi najmniejszych wątpliwości, że ławnik ten nie należy do kręgu osób podlegających wyłączeniu z mocy prawa, o których mowa m.in. w art. 40 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. Nie sposób też mówić by był osobą nieuprawnioną do wydania przedmiotowego orzeczenia czy też niezdolną do orzekania w tej sprawie.

Za utrwalony znać należy pogląd, zgodnie z którym „osobą nieuprawnioną do orzekania” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 jest osoba, która nie ma

w ogóle uprawnień do orzekania. W orzecznictwie wskazuje się, że chodzi tu o brak w ogóle uprawnień do orzekania w jakimkolwiek sądzie (określona osoba nie jest sędzią lub ławnikiem), bądź brak uprawnień do orzekania

w danym sądzie (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 354/11). W literaturze podnosi się, że ustalenie braku uprawnień do orzekania określonej osoby wymaga stwierdzenia braku aktu powołania na stanowisko sędziego lub ławnika. Z kolei „osobą niezdolną do orzekania”

w rozumieniu komentowanego przepisu jest osoba, która wprawdzie posiada uprawnienia do orzekania, jednak ze względu na chwilowe lub trwałe zakłócenia psychiczne spowodowane chorobą psychiczną, stanem odurzenia alkoholowego, narkotycznego czy innego stanu chorobowego nie jest zdolna w sposób świadomy i zgodny z wymogami prawa orzekać w postępowaniu karnym ( vide: J. Grajewski, S. Steinborn „Komentarz do art. 439 kpk” SIP LEX teza 11, 12 ). Sąd Apelacyjny przypomina, że przepisy regulujące tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze muszą być interpretowane ściśle, co oznacza, iż skutki ewentualnych uchybień polegające na konieczności uchylecia orzeczenia mogą wystąpić tylko wówczas, gdy uchybienia te mają charakter rzeczywisty, a nie pozorny ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.01.2013r., II KK 59/12 ). W zaistniałej sytuacji procesowej brak jest jednak podstaw do uznania, że zachodzi bezwzględna przesłanka odwoławcza umożliwiająca uchylecie wyroku w trybie określonym a art. 439 § 1 kpk.

## **I**

### **Apelacja obrońcy oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1)**

Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych** dokonanych przez sąd I instancji może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen

i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych,

w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku w niniejszej sprawie nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdyż poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów

natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu

o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak

i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1975 roku, II KR 355/74, OSNKW 1975/9/84;

z dnia 22 stycznia 1975 roku, I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; z dnia

5 września 1974 roku, II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28; z dnia 22 lutego 1996 roku, II KRN 199/95, PiPr. 1996/10/10;

z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47). Przypomnieć w tym miejscu należy,

że zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym

w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 roku, OSNKW 1991/9/41),

przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy m. in. gdy :

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy,

że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej co do oceny znaczenia zapisów rozmów telefonicznych zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej podsłuchu telefonów komórkowych prowadzonych na obiektach tzw. (...) o kryptonimach (...), (...), (...)

i (...) oraz ich jedyne i rozstrzygającego wpływu na ocenę strony podmiotowej czynu przypisanego obu oskarżonym w punkcie 1 wyroku. Wywody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy na temat oceny strony podmiotowej tego przestępstwa przypisanego obu oskarżonym są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione, ale i wyczerpujące, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Skarżąca koncentrowała swoją uwagę na ocenie właśnie tychże zapisów rozmów telefonicznych zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej podsłuchu telefonów komórkowych, przy czym wyraźnego podkreślenia wymaga,

że obrońca w tym zakresie skupiała się jedynie tendencyjnie na wybranych fragmentach tychże rozmów, wyciągniętych całkowicie z kontekstu (vide: str. 3 i 4 apelacji obrońcy), bez ich odniesienia choćby do całości przeprowadzonej kontroli operacyjnej rozmów, czy wreszcie do ogółu zgromadzonego materiału dowodowego w toku niniejszej sprawy. Znamienne, że skarżąca zdaje się całkowicie zapominać i pomijać resztę zebranego

w sprawie materiału dowodowego, który bezspornie świadczy o zamiarze bezpośrednim oraz o współsprawstwie oskarżonych w dokonany wspólnie

z P. C., tj. wyjaśnień obu oskarżonych, zeznań świadków, dokumentów i opinii specjalistycznych. Wyraźnie stwierdzić należy, że ww. dowody nie były w tym zakresie kwestionowane w postępowaniu odwoławczym, a wynika z nich wprost, że oskarżeni R. C. (1) i P. S. (1) dopuścili się wspólnie i w porozumieniu z P. C. przestępstwa stypizowanego w art. 310 § 1 k.k. Zamiar bezpośredni ( tzw. dolus directus ) określony został przez ustawodawcę w art. 9 § 1 k.k. Polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Stanowiąca treść zamiaru bezpośredniego chęć popełnienia czynu

zabronionego jest aktem woli, której zaistnienie uwarunkowane jest świadomością obejmującą okoliczności tworzące zespół znamion przedmiotowych czynu zabronionego. W literaturze przyjmuje się ( vide: A. Zoll w komentarzu do art.9 kk, Kraków, Zakamycze 2004, tezy 5, 9, 10 ), że zamiar popełnienia czynu zabronionego polega na ukierunkowaniu zachowania na osiągnięcie określonego celu

i sterowaniu tym zachowaniem. Z kolei na zamiar składa się strona intelektualna oraz woluntatywna. Zamiar jest warunkowany wyobrażeniem celu ( strona intelektualna ) i dążeniem opartym na motywacji jego osiągnięcia ( strona woluntatywna ). Strona intelektualna zamiaru pozwala sprawcy rozpoznać znaczenie jego czynu i w tym sensie pozwala mu na podjęcie stosownej decyzji odnośnie do podjęcia uzewnętrznionego zachowania. Aby ta funkcja strony intelektualnej zamiaru mogła być spełniona, konieczne jest wystąpienie świadomości okoliczności należących do charakterystyki typu czynu zabronionego w momencie podejmowania decyzji dotyczącej zachowania się. Strona woluntatywna zamiaru polega natomiast na tym, że sprawca rozpoznając możliwość realizacji określonego stanu rzeczy (strona intelektualna) decyduje się go zrealizować. Sytuacja,

o której mowa w art. 9 § 1 zd. 1 k.k. wystąpiła niewątpliwie w niniejszej sprawie. Oskarżeni chcieli przecież podrobić banknot o nominale 100 Euro. Znamienne jest, że postanowili, iż do kopiowania użyć należy oryginalnego banknotu o tym nominale, zachowujący przy tym kolorystykę i wielkość.

Nie naniesiono na nich żadnych elementów jednoznacznie identyfikujących je jako falsyfikaty. Zdawali sobie przy tym sprawę z nielegalności tego rodzaju procederu. Sami przyznawali, że byli o tym wcześniej uprzedzani, m.in. przez J. J. (1) z punktu poligraficznego X. przy ul. (...)

w Z., czy też przez R. G.. Mimo to zdecydowali się wprowadzić swój plan w życie. W rezultacie doszło do podrobienia pieniądza, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. Na kwestie te trafnie uwagę zwrócił również sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na s.30-33. Skarżąca próbuje te niewątpliwie okoliczności zdeprecjonować niefortunnie przeciwstawiając im brak zamiaru oskarżonych wprowadzenia podrobionych pieniędzy do obrotu. Tego rodzaju zabieg nie jest jednak skuteczny. Już

w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.02.2012r. ( II AKa 272/11 – s.9-10 ) Sąd Apelacyjny w Poznaniu zwracał jednak uwagę na fakt, że : „przestępstwo fałszowania pieniędzy i papierów wartościowych określone w art. 310 § 1 k.k. może być popełnione wprawdzie tylko w zamiarze bezpośrednim, to jednak nie jest ono przestępstwem kierunkowym, bo jest ono popełnione niezależnie od celu, w jakim sprawca działa i co do tego stanowisko doktryny jak i orzecznictwa jest jednolite i ustabilizowane (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 24.04.1976r., II KR 56/76; czy z 16.06.1977r., II KR 144/77). Tak więc [...] przestępstwo to jest popełnione niezależnie od celu w jakim sprawca działa, a zatem nie jest wymagane działanie w celu puszczeń sfalszowanych pieniędzy w obieg. Należy w tym miejscu zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał, aby tego typu przesłanka (cel) działania sprawcy przynależała do znamion przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., to zawarłby ją wprost w treści tego przepisu jak dla przykładu uczynił to w przypadku przepisu art. 270 § 1 k.k.”. Stanowisko to sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela i akceptuje. Jest ono ze wszech miar aktualne, tak więc powielanie tego zarzutu przez obrońcę (vide: s.3 i nast. apelacji) po raz kolejny nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Analogicznie za utrwalony uznać należy także pogląd, zgodnie z którym przepis art. 310 § 1 k.k. nie wymaga też, by falsyfikat miał cechy doskonałości, jak też by uzależniał odpowiedzialność karną od stopnia zaawansowania technik wykorzystanych do jego pozyskania ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27.03.2013r., II AKa 40/12 ). Wywody skarżącej na s.4-5 apelacji nie są więc trafne. Z przywołanej powyżej tezy należy bowiem wyciągnąć taki wniosek, że nie wyczerpie znamion przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. jedynie takie zachowanie, które polega na próbie nadania określonemu przedmiotowi właściwości pieniądza, kiedy już na pierwszy rzut oka nawet w niesprzyjających ku temu warunkach istnieje możliwość rozpoznania fałszerstwa. Wbrew sugestiom obrońcy na s.5 apelacji sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Należy jednak pamiętać, że nawet w takiej sytuacji teoretycznej czyn może wyczerpywać znamiona usiłowania nieudolnego przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. lub stanowić przestępstwo innego typu, na przykład oszustwo. Obrońca oskarżonych na wybiórczo wskazanym materiale dowodowym starała się niezbyt zbornie dowieść niewinności oskarżonych R. C. (1)

i P. S. (1) w zakresie czynu przypisanego im w punkcie 1 wyroku. Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę, że w apelacji obrońcy oskarżonych zawarty jest błąd logiczny – trudno bowiem uznać, że sformułowanie „szczerze zeznał” (vide: str. 5 apelacji obrońcy) było zasadne, skoro skarżąca nie kwestionowała w ogóle i nie zdeprecjonowała zeznań świadka P. C. – tak więc niezrozumiałym jest wniosek, jakoby akurat tylko te wskazane zeznania były „szczerze”. Stanowisko co

do znaczenia oraz wiarygodności i przydatności ww. dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, dokumentów, opinii specjalistycznych i zapisów z kontroli operacyjnej sąd meriti odpowiednio wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, tak więc poglądy te w przedmiotowej kwestii pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 roku, V KK 158/04, OSNKW 2004/11-12/107). Twierdzenia skarżącej, oparte jedynie na wybranej i oderwanej od kontekstu części materiału dowodowego nie mogły być skuteczne dla kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego co do winy oskarżonych w zakresie czynu przypisanego w punkcie 1 wyroku. Uwaga ta odnosi się także do dywagacji skarżącej co do rzekomego „ekscesu” ze strony P. C. i związanej z tym braku odpowiedzialności oskarżonych (vide: k.1675). W świetle ustaleń sądu I instancji tego rodzaju próba przerzucenia odpowiedzialności na współsprawcę nie może się ostać.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuwzględnienie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub będące nieistotnymi), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonym winę i sprawstwo w zakresie czynów przypisanych im w zaskarżonym wyroku. Na marginesie należy zaznaczyć jeszcze, że odwoływanie się przez obrońcę w toku postępowania (vide: k.1362-1363) do zdarzenia z udziałem J. O. nie jest fortunate i bynajmniej nie ekskulpuje oskarżonych. Skoro zdaniem skarżącej zdarzenia te są analogiczne to winna zawiadomić o tym właściwe miejscowo i rzeczowo organy ścigania.

Tożsame rozważania, w zakresie poczynienia przez Sąd Okręgowy błędu w ustaleniach faktycznych, odnoszą się do zarzutu postawionego przez obrońcę oskarżonych w punkcie 2 apelacji. Skarżąca ponownie wywodzi swoje wnioski na zupełnie dowolnej i stronniczej, korzystnej oczywiście dla oskarżonego P. S. (1), ocenie materiału dowodowego w zakresie przypisanego temu oskarżonemu czynu w punkcie 5 wyroku. W przedmiotowym zarzucie apelacji nie podjęto nawet poważnej próby wykazania, że Sąd Okręgowy w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego dopuścił się jakichkolwiek uchybień. Skarżąca poprzestała jedynie na stwierdzeniu, że z wyjaśnień oskarżonego oraz „ze zgromadzonego materiału dowodowego” (vide: str. 8 apelacji obrońcy) – bez wskazywania o jaki materiał dowodowy miało by w tym przypadku chodzić – że popełnione przez oskarżonego przestępstwo z przepisu art. 263 § 2 k.k. miało by wynikać „z grzechu zaniechania” (vide: str. 8 apelacji obrońcy). Niezrozumiałym są również dalej prowadzone przez obrońcę wywody, skoro jak wskazano powyżej – popełnienie przez oskarżonego P. S. (1) tego przestępstwa pozostawało dla obrony niewątpliwym, próbując jedynie dezawuować jego okoliczności. Tymczasem wyraźnie podkreślić należy, że sąd I instancji wyraźnie wskazał na jakim konkretnym materiale dowodowym oparł się czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu P. S. (1) w punkcie 5 wyroku (tj. wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1), opinia z (...) w S. z dnia 22 czerwca 2010 roku, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych oskarżonego oraz umowa sprzedaży z dnia 29 marca 2002 roku). Obrona dowodów powyższych nie kwestionowała. Poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe i słuszne, zaś w dokonanej ocenie materiału dowodowego nie sposób dopatrzeć się żadnych braków logicznych. Sąd I instancji prawidłowo rozważył materiał dowodowy wykazując sprawstwo i winę oskarżonego, w zakresie popełnienia czynu z przepisu art. 263 § 2 k.k. przypisanego mu w punkcie 5 wyroku. Sąd Apelacyjny zwraca szczególną uwagę, że na pełną aprobatę zasługuje dokonana przez sąd I instancji modyfikacja czasokresu popełnienia przedmiotowego przestępstwa, której podstawy i przesłanki w sposób rzetelny i dokładny opisano w uzasadnieniu wyroku. Pojęciem posiadania w rozumieniu przepisu art. 263 § 2 k.k., objęte jest bowiem nawet krótkotrwałe władanie bronią palną lub jak w niniejszej sprawie amunicją, bez wymaganego zezwolenia (a więc nawet



poprzedzone legalnym nabyciem ), nawet bez chęci zatrzymania tych rzeczy na własność. Analogicznie kwestię tę ujął także Sąd Apelacyjny

w Katowicach w wyroku z dnia 29.06.2006r. ( vide: II AKa 128/06 ). Ekspozycja faktu legalnego nabycia przedmiotowej amunicji nie uchyla bynajmniej karalności późniejszego zachowania oskarżonego, albowiem ustawodawca nie uzależnił jej przecież od tego by takie nabycie nastąpiło

w sposób nielegalny. Istotny jest jedynie fakt, że tempore criminis oskarżony nie posiadał odpowiedniego zezwolenia na jej posiadanie. Autorka apelacji zdaje się także nie dostrzegać wpływu znacznego okresu czasu nielegalnego posiadania, jak i ilości nielegalnie posiadanej przez oskarżonego amunicji

( 36 sztuk ) na ocenę tego zarzutu. Oskarżonemu nie zarzucono i przypisanie posiadania pojedynczej, przypadkowo zawierzonej sztuki amunicji ale kilkudziesięciu pocisków. Nie sposób też pominąć, że w stosunku do oskarżonego (...) w P. wydał przecież nawet decyzję o cofnięciu pozwolenia na broń palną. Nie można więc w tej sytuacji mówić o zaskoczeniu faktem utraty zezwolenia. Mimo to oskarżony nie zdał przedmiotowej amunicji do policyjnego depozytu. Już w uzasadnieniu wyroku z dnia 31.05.2001r. Sąd Najwyższy ( vide: WA 16/01 ) zwracał też uwagę, że : „... ilość i rodzaj amunicji, którą posiada sprawca bez wymaganego zezwolenia jest okolicznością, która powinna mieć wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu określonego w art. 263 k.k. Przepięstwo to jest skierowane przeciwko bezpieczeństwu publicznemu

i indywidualnemu i jego zagrożenie jest tym większe im większa jest ilość wytworzonej, posiadanej bądź udostępnionej osobie nieuprawnionej amunicji przez osobę nie posiadającą wymaganego zezwolenia...”. W istniejącej

w niniejszej sprawie sytuacji procesowej bagatelizowanie zachowania oskarżonego nie może więc zasługiwać na akceptację, zwłaszcza jeżeli uwzględnia się sposób przechowywania przedmiotowej amunicji przez P. S. (1). Element ten prawidłowo został uwzględniony przez sąd I instancji na s.52 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Powtórnie już stwierdzić należy, że analogiczne konstatacje odnoszące się do poczynienia przez sąd I instancji zarzutu błędu

w ustaleniach faktycznych dotyczą sformułowanego w punkcie 3 apelacji obrońcy oskarżonych zarzutu błędnego ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. C. (1) w punkcie 2 wyroku. Skarżąca przede wszystkim wskazywała na nieświadomość oskarżonego co do tego, że substancja przez niego była amfetaminą, zaś po wtóre na jej znikomą, bądź też nieznaczną ilość. Obrońca ekspozycywała,

że oskarżony powtarzał w swoich wyjaśnieniach, iż myślał, że substancja ta jest jedynie efedryną. Tymczasem podkreślić należy, że Sąd Okręgowy wyraźnie w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazała na jakich dowodach się oparła, a jakim nie dała wiary – w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych przestępstwa przypisanego oskarżonemu R. C. (1) w punkcie 2 wyroku. Sąd I instancji dał wiarę przede wszystkim złożonym podczas pierwszego procesu przez oskarżonego wyjaśnieniom oraz badaniom chemicznym, potwierdzającym iż przedmiotowa substancja jest amfetaminą, którą jak sam oskarżony ówczesnie przyznał – zażywał od marca 2010 roku w celu „ulepszenia” treningów na siłowni. Sąd I instancji prawidłowo nie dał zaś wiary przede wszystkim tym wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie dotyczącym przedmiotowego przestępstwa, złożonym podczas powtórnego procesu, albowiem oskarżony pokrętnie próbował uwolnić się wtedy od odpowiedzialności karnej, podczas gdy już podczas wcześniejszego procesu złożył w tym zakresie wyczerpujące i logiczne wyjaśnienia wszystkich okoliczności dotyczących tego przestępstwa. Niezasadne były również wywody skarżącej co do zastosowania w tym przypadku przepisu art. 62a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku

o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem już same zasady doświadczenia życiowego, niewymagające wiedzy specjalistycznej, wskazują, że posiadane przez oskarżonego R. C. (1), co najmniej 2,887 gramów amfetaminy nie stanowi ilości „znikomej”, albowiem może choćby posłużyć

o przygotowania kilku porcji narkotyku dla pojedynczego użytkownika. „Znikomość” to ilość praktycznie niemająca znaczenia, skrajnie niewielka,

z pewnością nieprzekraczająca 1 grama. Wbrew nieprawdziwemu zarzutowi obrońcy na s.8 apelacji kwestię tę wyczerpująco rozważał Sąd Okręgowy

w uzasadnieniu swojego orzeczenia na s.56. Uwagi te są zresztą tożsame dla niemożliwości przyjęcia w niniejszej sprawie „wypadku mniejszej wagi” co – jako wniosek ewentualny – zdawała się sygnalizować obrońca

w uzasadnieniu apelacji na k.1677. W tym stanie rzeczy, w oparciu

o powołane wyżej dowody, sąd I instancji bezsprzecznie prawidłowo ustalił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu R. C. (1) w punkcie 2 wyroku. Sąd Okręgowy w pełnym stopniu zindywidualizował wszystkie konieczne przesłanki do ustalenia tejże społecznej szkodliwości tego czynu, w szczególności wskazując, że była ona wprawdzie umiarkowana ( adekwatnie do typu podstawowego ), jednak nie wykluczało to bynajmniej jej bezprawności, karygodności oraz karalność przepisami ustawy. Sąd I instancji wskazał na naruszone przez oskarżonego dobro prawnie chronione oraz jego bezpośredni i trwały zamiar. Apelującej, eksponującej niewielką – jej zdaniem – ilość narkotyku należy przypomnieć, że przy rozstrzyganiu, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, ilość posiadanego środka odurzającego jest tylko jednym z elementów, który powinien być brany pod uwagę, i nawet niewielka ilość środka bynajmniej nie musi, niejako automatycznie, prowadzić do uprzywilejowanej subsumcji. O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje bowiem – jak w niniejszej sprawie – całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego

w przepisie, wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstw określonego typu. Na ocenie tej ważą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej strony czynu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd utrwalony w orzecznictwie, m.in.

w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27.06.2012r. ( vide: II AKa 183/12 ). Ocena, o jakim mowa powyżej, została odpowiednio przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k., co do kar orzeczonych wobec oskarżonych w punkcie 1, 2, 4, 5 i 6 wyroku. Sąd Okręgowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych oraz stopnia ich zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w art. 53 k.k. Zważywszy choćby na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 310 § 1 k.k., uznać należy,

iż wymierzone obu oskarżonym kary łączne 2 lat i 2 miesięcy, i to przy uwzględnieniu zastosowanego przez Sąd Okręgowy nadzwyczajnego złagodzenia kary, mają niemalże charakter symboliczny, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

Przechodząc do punktu 4 apelacji obrońcy oskarżonych R. C. (1) oraz P. S. (1) zauważyć należy, że zawarty w niej zarzut rzekomej rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu R. C. (1) w punkcie 3 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tej kary, sprowadził się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Zarzut ten jednak tylko wówczas byłby słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć

w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania

w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia

10 kwietnia 1996 roku, II AKa 85/96, KZS 1996/4/42; wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 stycznia 1996 roku, II AKr 463/95, OSA 1996/7-8/27 i z dnia 22 czerwca 1995 roku, II AKr 178/95, Prok. i Pr. 1996/2-3/25 oraz

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 roku, III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy

w sposób wnikliwy rozważył szereg przesłanek wpływających na zaostrzenie represji karnej wobec oskarżonego R. C. (1) za przypisane mu przestępstwo z art. 263 § 2 k.k., które to de facto uniemożliwiały orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jak również ubóstwo okoliczności łagodzących. I tak wskazać należy, że jak wyraźnie podkreślił Sąd Okręgowy, oskarżony R. C. (1), nigdy nie posiadał pozwolenia na broń, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy – posiadał nie tylko amunicję do broni palnej, lecz również i samą jednostkę takiej broni, zaś wszystkie te przedmioty przechowywał w sposób urągający podstawowym zasadom bezpieczeństwa. Sąd Apelacyjny zwraca również nadto uwagę, że jak sam oskarżony R. C. (1) przyznał na rozprawie w dniu 16 listopada 2010 roku (k. 989 – 998 akt) „może dobrze się stało,

że Policja ją zatrzymała, bo obawiam się, że broniąc bezpieczeństwa swojego

i mojej rodziny mógłbym tej broni użyć”. Bezsprzecznym pozostać więc musi, że karygodność strony zarówno przedmiotowej, jak i nade wszystko podmiotowej, popełnionego przez oskarżonego R. C. (1) przestępstwa przypisanego mu w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego była znacząca, zaś wymiar zastosowanej kary jest ze wszech miar słuszny

i prawidłowy. Zawieszenie wykonania tejże kary nie było zresztą możliwe nawet teorii. Pomijając brak pozytywnej prognozy na przyszłość w stosunku do tego oskarżonego to nie można zapominać przecież, że kara ta weszła bowiem w skład kary łącznej ( vide: pkt 4 wyroku ), której wymiar ( 2 lata i 2 miesiące ) wyklucza możliwość zastosowania wobec tego oskarżonego dobrodziejstwa, o którym mowa w cyt. przepisie. Należy w tym miejscu przypomnieć, że Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Dopiero gdy spełnione zostaną ww. przesłanki, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości

i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Z uwagi na kierunek linii obrony skarżąca nie kwestionowała rzecz jasna wysokości kary łącznej. Sąd odwoławczy miał na uwadze, że kara ta została wymierzona z uwzględnieniem wszelkich zasad,

o których mowa w art.85 kk i art.86 § 1 kk. Sąd I instancji miał –

w istniejącej sytuacji procesowej – możliwość wymierzenia jej od 2 lat do 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Stosując zasadę częściowego pochłonięcia kar miał prawidłowo na uwadze z jednej strony fakt,

że oskarżony dopuścił się 3 przestępstw skierowanych przeciwko różnym dobrom prawnie chronionym – co przemawiało za zaostrzeniem kary

a z drugiej to, że sprawca ten czynów tych dopuścił się niemal w tym samym czasie. Ta druga okoliczność przemawiała niewątpliwie za złagodzeniem represji karnej określonej w orzeczeniu o karze łącznej.

## **II**

### ***Apelacja prokuratora***

Także i ten środek odwoławczy okazał się pozbawiony podstaw, które nakazywałyby zmianę wyroku.

Argumentacja zawarta w apelacji oskarżyciela publicznego sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez prokuratora ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony przez Sąd Okręgowy. Zapatrywania oskarżyciela publicznego pozostają także w sprzeczności z rozważaniami

i wskazaniemi poczynionymi przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu

w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2012 roku w sprawie II AKa 272/11, kiedy to sprawa niniejsza została uchylona do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji. Sąd Apelacyjny wówczas dokładnie

i logicznie przedstawił wątpliwości co do możliwości przypisania oskarżonym R. C. (1) i P. S. (1) zarzucanego im czynu

z przepisu art. 310 § 1 k.k. w formie sprawstwa kierowniczego (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 lutego 2012 roku, k. 1387 – 1388 akt).

Rozważając zarzuty zawarte w apelacji wypada zauważyć,

że odnośnie tego dot. **błędu w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę wyroku w pełni aktualne są w tym zakresie także rozważenia teoretyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny powyżej przy ocenie apelacji obrońcy oskarżonych. W przedmiotowej sprawie w apelacji oskarżyciela publicznego nie podjęto nawet poważnej próby wykazania, że Sąd Okręgowy w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego dopuścił się jakichkolwiek uchybień. Sąd ten prawidłowo rozważył materiał dowodowy wykazujący na współsprawstwo oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) wraz z P. C. oraz winę tychże oskarżonych. Prawidłowość tych wniosków znajduje poparcie w materiale dowodowym,

z którego wynika, że oskarżeni dopuścili się czynu opisanego w punkcie

1 zaskarżonego wyroku. Oparcie bowiem ustaleń faktycznych na określonej

i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów, tj. zapisy rozmów telefonicznych zarejestrowanych w toku kontroli operacyjnej podsłuchu telefonów komórkowych prowadzonych na obiektach (...) o kryptonimach (...), (...), (...) i (...) ujęte na nośnikach w postaci płyt DVD-R i wraz ze stenogramami (w załącznikach 1 – 3 do akt głównych); bilingi rozmów za okres 15 marca 2010 roku do

23 kwietnia 2010 roku oraz analiza wykazu połączeń (k. 1100 akt); opinie specjalistyczne: biegłego z dziedziny informatyki P. K. (1) z dnia

29 czerwca 2010 roku dotycząca zabezpieczonych w postępowaniu telefonów komórkowych oraz urządzeń informatycznych (k. 514 – 566 akt); ekspertyzy sporządzone w (...) w dniu 06 sierpnia 2010 roku (k. 675, 676 akt), oględziny dowodów rzeczowych w postaci 2.991 sztuk fałszyfikatów banknotów

o nominale 100 euro (k. 1512 akt) zeznań świadków: zeznania P. C. (k. 986 – 988 akt w zw. z k. 100 – 104, 118 – 119, 201 – 203, 215 – 218, 572 – 575, 576 – 580, 679 – 684, 737 – 740, 792 – 796 akt oraz k. 992 – 993 akt, 995 akt, k. 1096 akt, 1097 – 1098 akt, k. 1099 akt i k. 1446 – 1456 akt), R. G. (k. 1530 akt w zw. z k. 996 – 997 akt w zw.

z k. 741 – 742 akt), A. G. (k. 1530 akt w zw. z k. 996 akt w zw.

z k. 744 – 745 akt), J. J. (2) (k. 1530 akt w zw. z k. 789 – 791 akt), częściowo M. D. (k. 1530 akt w zw. z k. 1095 akt w

zw. z k. 485 – 487 akt oraz k. 572 – 575 akt) oraz częściowo wyjaśnień oskarżonych: R. C. (1) (k. 989 – 993 akt w zw. z

k. 106 – 108, 122 – 123, 207 – 209, 756 – 760, 761 – 764 akt oraz k. 997 akt, k. 998 akt; k. 1098 – 1099 akt, k. 1442 –

1444 akt, k. 1510 – 1512 akt) oraz P. S. (1) (k. 993 – 995 akt w zw. z k. 159 – 161, 165, 196 – 197, 679 – 684, 779 – 781

akt oraz k. 997 akt, k. 1098 akt, k. 1445 – 1446 akt, k. 1459 akt i k. 1510 – 1511, k. 1512 akt) i jednoczesne nieuznanie

dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji

gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Okręgowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Szczególnie wnikliwej analizie zostały poddane okoliczności świadczące

o współsprawstwie oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1)

w działaniu wspólnie i w porozumieniu z P. C.. Sąd Okręgowy odpowiednio wskazał, że pomiędzy wymienionymi trzema osobami doszło do osiągnięcia porozumienia w zakresie realizacji znamion czynu zabronionego

z przepisu art. 310 § 1 k.k., przy czym czynnością czasownikową „podrobieniem” z uwagi na wiedzę, umiejętności

oraz posiadanie środków technicznych – zajął się wyłącznie P. C.. Wolę popełnienia z P. C. tego przestępstwa

wspólnymi siłami oraz akceptację jego poczynił oskarżeni R. C. (1) i P. S. (1) następnie potwierdzili dalszymi swoimi

zachowaniami, włączając się do jego realizacji po zgłoszeniu im przez P. C., iż nie może on uzyskać matrycy banknotu

– poprzez przekazanie mu pieniędzy na zakup oryginalnego banknotu o nominale 100 euro, na podstawie którego

miał on przystąpić do realizacji zlecenia. Należy

w tym miejscu przypomnieć, że sprawstwo kierownicze polega na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego

przez inną osobę. Jest ono szczególną postacią sprawstwa, w której nie występuje bezpośrednia realizacja znamion

czynu zabronionego. Zachowanie takie zawiera pojęciowo większy ładunek społecznej szkodliwości niż podżeganie

i pomocnictwo. Zwrot „kieruje wykonaniem czynu zabronionego” oznacza panowanie nad czynem przez sprawcę

kierowniczego i jego przewagę nad bezpośrednim wykonawcą. Analogicznie kwestia ta została ujęta w doktrynie ( vide:

M. Kulik

w Komentarz do art.18 kk, publ. SIP LEX ). Sytuacja, o której mowa powyżej nie miała więc miejsca w niniejszej sprawie, albowiem żadne z oskarżonych nie kontrolował działań P. C. i nie panował nad nimi. Nie można więc mówić o sprawstwie kierowniczym a o współsprawstwie w rozumieniu art. 18 § 1 zd. 1 k.k. Podnieść przy tym należy, że Sąd Okręgowy swoje stanowisko odnośnie powyższej formy zjawiskowej logicznie i przekonująco uzasadnił, w oparciu o przytoczone powyżej dowody. Niezrozumiałym,

w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest forsowane przez oskarżyciela publicznego stanowisko, co do formy zjawiskowej popełnionego przez oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) przestępstwa przypisanego im w punkcie 1 wyroku, jakoby poczynionego w formie sprawstwa kierowniczego, kiedy prawidłowa, dogłębna i logiczna analiza zarówno całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, jak również wyeksplikowanego stanowiska w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 lutego 2012 roku, prowadzić bezsprzecznie musi do wniosków, iż przestępstwa tego oskarżeni R. C. (1) i P. S. (1) dopuścili się wyłącznie w formie współsprawstwa wraz z P. C..

Przechodząc do punkt 2 apelacji oskarżyciela publicznego zauważyć należy, że zawarty w niej zarzut **rażącej niewspółmierności kar** łącznych orzeczonych wobec obu oskarżonych okazał się całkowicie nieuzasadniony i sprowadził się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Zielonej Górze dotyczącymi formy zjawiskowej popełnionego przez oskarżonych przestępstwa. Przy czym podkreślenia również wymaga, że pomimo literalnie sformułowanego zarzutu dotyczącego niewspółmierności kar łącznych w odniesieniu do oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1), prokurator w uzasadnieniu swojej apelacji eksplikował wyłączenie okoliczności świadczące o rzekomej niewspółmierności kar jednostkowych orzeczonych w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego wobec obu oskarżonych. W tym miejscu Sąd Apelacyjny wyraźnie podkreśla, że przystępując do wymierzenia obu oskarżonym kar za przypisane im w punkcie 1 wyroku przestępstwo Sąd Okręgowy trafnie baczyl by były ona adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu, współmierne do winy oskarżonych, a nadto by mogły wywołać względem każdego z nich skutek zapobiegawczy i wychowawczy, jak również by mogły one odnieść skutek względem wszystkich, którzy znając sprawę dowiedzą się o treści wyroku, przestrzegając ich o konsekwencjach podobnie groźnych zachowań. Rozważając kwestie wymiaru kary sąd I instancji prawidłowo miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymienione w art. 53 § 1 i 2 k.k., które ustawodawca nakazuje w tej kwestii uwzględnić – zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonych, tj. w szczególności przyznanie się oskarżonych do zarzucanych im czynów w toku pierwszego procesu, pozytywne opinie z miejsca zamieszkania oraz względnie poprawne opinie z zakładów karnych, jak i te które wskazywały na konieczność zaostrzenia represji karnej, tj. w szczególności i przede wszystkim uprzednią karalność obu oskarżonych. Wbrew zastrzeżeniom prokuratora ta ostatnia uwaga odnosiła się także do oskarżonego R. C.. W tym zakresie skarżącemu umknął najwyraźniej wywód przeprowadzonych przez sąd I instancji na s.54 uzasadnienia zaskarżonego wyroku ( akapit 2 ). Nietrafne są także zarzuty skarżącego odnoszące się do zrównania kar za czyn,

o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. ( s.11 i nast. uzasadnienia apelacji ). Należy bowiem pamiętać, że o ile rola R. C. była bardziej eksponowana – co wbrew zastrzeżeniom apelującego zostało prawidłowo określone przez sąd meriti – to z drugiej strony P. S. charakteryzowała nieporównywalnie większa karalność. Orzekając w tym zakresie Sąd Okręgowy odpowiednio baczyl zatem by nie nastąpiło zachwianie proporcji pomiędzy wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., a mianowicie: zasadą zawinienia, dyrektywą społecznej szkodliwości czynu, dyrektywą społecznego oddziaływania kary i dyrektywą indywidualnego oddziaływania kary. Kodeksowe zasady wymiaru kary kształtują system sądowego wymiaru kary. Niektóre z nich są jednak nadrzędne w stosunku do innych. Do priorytetów należą zasady swobodnego uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie oraz zasada winy, która limituje sądowy wymiar kary. Jednocześnie zachodzić ma ścisły związek pomiędzy rodzajem i intensywnością kary, a wagą przestępstwa, wyznaczoną przez przedmiotową i podmiotową stronę czynu. Odstąpienie od zasady „sprawiedliwej odpłaty”, tj. od wymagania, aby wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy i by była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu i przejście na grunt rozważań czysto celowościowych oznaczałoby w rzeczywistości zerwanie z wymiarem sprawiedliwości. Sprawiedliwa odpłata jaką ma stanowić wymierzona kara za popełnione przestępstwo nie ma nic wspólnego z niemającą racjonalnego uzasadnienia zemstą społeczną i związana z nią zasadą ślepego odwetu. Należy podkreślić, że podstawę do orzeczenia kary stanowi przestępstwo,

a miarę kary jego społeczna szkodliwość. Dyrektywa współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawy odgrywa decydującą rolę przy wyrokowaniu, a zatem to właśnie stopień społecznej szkodliwości czynu ma kształtować orzeczenie o karze. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę rodzaj

i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób

i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, a także postać zamiaru, motywację sprawcy oraz rodzaj i stopień naruszonych reguł ostrożności ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2002 roku, II AKa 340/02). Również w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni zasadnie, logicznie i zrozumiale wyeksplikował wszystkie okoliczności przemawiające za stopniem społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego obu oskarżonym w punkcie 1 wyroku. Odmienna ocena rzeczownika oskarżenia publicznego nie znajduje uzasadnienia. W tym miejscu powracając do zarzutu rażącej niewspółmierności w zakresie kar łącznych orzeczonych wobec oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1), Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na następujące okoliczności. Orzekając

w zakresie wymiaru kar łącznych sąd I instancji trafnie wskazał na dyrektywy zawarte w przepisie art. 86 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. W piśmiennictwie przyjmuje się ( vide: Komentarz do art. 86 k.k. [w:] G. Bogdan, Z. Cwiąkański, P. Kardas,

J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II. tezy 30-44), że niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary łącznej na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo

i wymagające szczególnego uzasadnienia Wskazuje się także, że priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji. Rozstrzygnięcie, która z dających się odczytać z treści art. 86 k.k. dyrektyw wymiaru kary łącznej powinna stanowić podstawę wymiaru tej kary w konkretnym przypadku związane jest z dwoma okolicznościami. Po pierwsze

z zagadnieniem wskazań wynikających z dyrektyw prewencyjnych, po wtóre ze znaczeniem okoliczności podmiotowych i przedmiotowych uwzględnianych przy wymiarze kary łącznej, w tym zwłaszcza charakterem związku zachodzącego pomiędzy pozostającymi w zbiegu przestępstwami. Oba elementy, a więc zarówno dyrektywy prewencyjne, jak i związek zachodzący pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, stanowią podstawowe okoliczności wpływające na wybór szczegółowej dyrektywy wymiaru kary łącznej. Odnosząc się do tego zagadnienia Sąd Najwyższy stwierdził,

że „wymierzając karę łączną sąd powinien rozważyć przede wszystkim, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak” ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1990 roku, IV KR 80/90). W orzecznictwie przyjmuje się nadto, że orzeczenie kary łącznej nie musi przynosić skazanemu korzyści, to jest oznaczenia kary łącznej w wymiarze niższym od arytmetycznej sumy poszczególnych kar. Wymiar kary łącznej zależy od stopnia związku przedmiotowego i podmiotowego zbiegających się przestępstw. Może on być łagodzony, gdyby kara tak oznaczona jako kara zasłużona nie była celowa. Nie może jednak być zaostrożony ze względów celowości ponad granice kary zasłużonej ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2000 roku,

II AKa 175/00, KZS 2000/10/31). W doktrynie podnosi się również,

że co do przesłanek stosowania zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej, to może ona znaleźć zastosowanie w tych wypadkach, gdy zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy między pozostającymi w zbiegu przestępstwami, który sprawia, że granica pomiędzy zbiegiem pomijalnym,

a zbiegiem realnym nie jest wyraźnie zarysowana. Tym samym podstawowym elementem uzasadniającym oparcie wymiaru kary na dyrektywie pełnej lub częściowej absorpcji jest wskazywany w orzecznictwie związek podmiotowo – przedmiotowy między pozostającymi w zbiegu przestępstwami. Przez związek podmiotowo – przedmiotowy rozumie się przede wszystkim podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich. Charakter więzi zachodzących między pozostającymi

w realnym zbiegu przestępstwami, objawiającej się bliskością (zwartością) czasową, ale i popełnieniem czynów powiązanych ze sobą wspólnym zamiarem czy ciągiem działań sprawcy (...) sprawia, że „przy tego typu sytuacjach zaciera się indywidualny charakter poszczególnych przestępstw,

a ponownej oceny wymaga całe zjawisko, na które zostały przypisane czyny. Taka sytuacja może doprowadzić do zastosowania pełnej absorpcji” ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 listopada 1998 roku, II AKA 260/98). Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że zasadę absorpcji stosuje się, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem, w liczbie nie więcej niż dwa, wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodzące i popełnione zostały w bliskim związku czasowym

i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem, mimo godzenia w różne dobra osobiste. Obok wskazanego powyżej związku podmiotowo – przedmiotowego między zbiegającymi się przestępstwami za stosowaniem dyrektywy absorpcji przemawiać może także ocena stopnia społecznej szkodliwości zbiegających się przestępstw w tych wypadkach, gdy jedno z popełnionych przestępstw ma jednoznacznie wyższy od pozostałych stopień szkodliwości, swoiście dominuje nad pozostałymi, które mają mniejsze znaczenie z punktu widzenia zawartości bezprawia. Przeciwno oparciu wymiaru kary łącznej na dyrektywie absorpcji przemawiać może fakt naruszenia przez sprawcę różnych dóbr prawnych, przez zachowania podjęte w różnym miejscu i czasie w stosunku do różnych osób pokrzywdzonych ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1987 roku, IV KR 55/86). Ustalenie ścisłego związku podmiotowego

i przedmiotowego między przestępstwami może wskazywać na dyrektywę absorpcji jako podstawę wymiaru kary łącznej, jednak nie ogranicza, ani nie eliminuje możliwości zastosowania pozostałych dyrektyw mających znaczenie dla wymiaru kary łącznej. Trafnie wskazuje się przy tym w orzecznictwie,

że „absorpcję kar stosować należy bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę negatywną co do sprawy przesłankę prognostyczną, jaką jest popełnienie kilku przestępstw” ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2000 roku, II AKA 171/00, OSA 2001/2/5). Oparcie wymiaru kary łącznej na dyrektywie kumulacji, jako rozstrzygnięcie skrajne, stanowiące wyjątek od zasady zastąpienia jedną karą łączną sumy kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, wymaga szczególnego uzasadnienia. Podkreślić należy, że uzasadnienie wymierzenia kary łącznej w wysokości sumy kary jednostkowych wynikać musi zarówno z dyrektyw prewencyjnych, ogólnej

i szczególnej, jak i oceny związku (a raczej braku ścisłych więzi) między poszczególnymi przestępstwami. Szczególnego znaczenia nabiera

w powyższym kontekście podkreślana w orzecznictwie zasada, wedle której wymiar kary łącznej nie może być zaostrzony ponad granice kary zasłużonej. Wskazuje się, że zastosowanie dyrektywy kumulacji, w szczególności częściowej, wynikać może z dopuszczenia się przez sprawcę przestępstw na szkodę różnych pokrzywdzonych, charakteryzujących się podobnym, stosunkowo wysokim stopniem społecznej szkodliwości ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 marca 1991 roku, II AKr 15/91, KZS 1991/3/12). Jednym z elementów wpływających na możliwość oparcia wymiaru kary łącznej na dyrektywie kumulacji jest stopień związku między pozostającymi w zbiegu przestępstwami. Im związek ten jest ściślejszy, tym bardziej przeważa absorbowanie poszczególnych kar, im luźniejszy – ich kumulacja, sumowanie. W orzecznictwie podkreśla się, że równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości wymaga, by zasady te stosować identycznie do każdego przypadku, nie zważając, która ze stron na tym w poszczególnej sprawie traci, a która korzysta ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lipca 1995 roku, II AKr 184/95, Prok.

i Pr. 1996/2-3/16). Mając na względzie wyjątkowość opierania wymiaru kary łącznej na dyrektywie pełnej absorpcji oraz podkreślaną powyżej zasadę wyjątkowego charakteru „dyrektywy konsumpcji” przyjąć należy,

iż w zasadniczej większości przypadków podstawową dyrektywą szczegółową stosowaną w procesie wymiaru kary łącznej jest dyrektywa asperacji. Stwarza bowiem podstawy do orzeczenia kary łącznej w granicach adekwatnych z punktu widzenia zasad prewencji ogólnej i prewencji szczególnej, przy uwzględnieniu zasady racjonalizacji jako podstawowego celu wymiaru kary łącznej oraz zasady humanitaryzmu w stosowaniu kar

i środków karnych, a także zasady poszanowania godności człowieka określonej w art. 3 k.k. Dyrektywa ta, z jednej strony pozwala unikać nieuzasadnionego premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw, do czego prowadzi dyrektywa absorpcji oznaczająca w istocie wymiar kary za jedno z pozostających w zbiegu przestępstw oraz praktyczną bezkarność

w zakresie pozostałych, z drugiej pozwala uniknąć konsekwencji w postaci kumulacji dolegliwości wynikającej z orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasady racjonalności wymiaru kary i zasady humanitaryzmu stosowania kar i środków karnych oraz poszanowania godności człowieka, do czego prowadzi oparcie wymiaru kary łącznej na dyrektywie kumulacji. W sprawie niniejszej, co zdaje się zupełnie pomijać oskarżyciel publiczny,

Sąd Okręgowy w swoim wyroku zastosował właśnie dyrektywę asperacji, co zasługuje na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego. Zaznaczyć bowiem należy, że Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, na jakich przesłankach i okolicznościach oparł się stosując wymiar kary łącznej, tj.

w szczególności uwzględniając bardzo bliski związek czasowy pomiędzy poszczególnymi czynami przypisanymi oskarżonemu, lecz dostrzegalną ich różnorodność przedmiotową oraz brak ścisłego związku przestrzennego pomiędzy przypisanymi przestępstwami. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekając wobec oskarżonych R. C. (1) i P. S. (1) kary łączne zastosował zasadę asperacji, przy uwzględnieniu jej zbliżenia do absorpcji. Jednocześnie zaznaczono, że z uwagi na ich rozmiar – na co zwrócono już uwagę przy omawianiu apelacji obrońcy – brak było podstaw, aby w przypadku obu oskarżonych rozważać ewentualną kwestię warunkowego zawieszania wykonania orzeczonych wobec nich kar łącznych.

\*\*\*\*\*

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego modyfikacji, bądź też uchylecia do ponownego rozpoznania.

\*\*\*\*\*

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 636 § 2 k.p.k., art. 633 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.). Zważywszy na nieuwzględnienie obu apelacji konieczne stało się rozdzielenie tychże kosztów pomiędzy oskarżonych ( po 1/4 części ), jak i Skarb Państwa ( w 1/2 części ).

\*\*\*\*\*

Na podstawie **art. 105 § 1 i 2 k.p.k.** Sąd Apelacyjny z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską w pkt 8 zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, w ten sposób, że w miejsce „w punktach 4 i 7” wpisał „w punktach 4 i 6”.

**Grzegorz Nowak Ewa Wieczorkiewicz Maciej Świergosz**